

UZASADNIENIE

Apelacja prokuratora nie była zasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał zasadnej oceny dowodów, zresztą nie było to przez apelanta kwestionowane. Do tak ustalonego stanu faktycznego dokonał właściwej subsumpcji norm prawa karnego materialnego, w szczególności słusznie na zasadzie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne na okres 2 lat próby. Zarzuty prokuratora co do naruszenia prawa karnego materialnego w tym zakresie są chybione. Sąd Okręgowy podzielił argumenty Sadu Rejonowego, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie był znaczny.

Przypomnijmy, że zgodnie z dyspozycją art. 115 § 2 kk oceniając społeczną szkodliwość czynu bierze się pod uwagę: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Co do postaci zamiaru – oskarżony działała z zamiarem ewentualnym, co – jak wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku - słusznie zostało przyjęte przez Sąd Rejonowy i czego apelant nie kwestionuje. Oskarżony wypił alkohol o godzinie 17.00 i powinien liczyć się z tym, że może do północy nie wytrzeźwieć, zatem godził się na naruszenie omawianej normy prawnej. Postać zamiaru ewentualnego jest znacznie mniej szkodliwa społecznie niż zamiar bezpośredni. Zatem ten element strony podmiotowej czynu oskarżonego przemawia za przyjęciem nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Co do rozmiarów wyrządzonej lub grożącej szkody, to oskarżony poruszał się na parkingu, gdzie zarówno intensywność ruchu, jak i prędkości pojazdów nie były duże, a stopień jego nietrzeźwości nie był znaczny. Planował on wyjechanie w trasę dopiero rano, po kilku godzinach, a badania jego stanu nietrzeźwości wskazują, że o północy był już w fazie eliminacji alkoholu z organizmu, co prowadzi do konkluzji, że wyjeżdżając na drogę byłby już trzeźwy. Obniża to stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego.

Co do okoliczności czynu, to nie były one typowe. Oskarżony manewrował pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości nie dość, że na zamkniętym dla postronnego ruchu zakładowym parkingu, to jeszcze było to około północy w zimną, lutową noc. Dlatego przesadzony jest zarzut prokuratora, że oskarżony narażał innych pracowników przebywających na tym parkingu. Ani nikt postronny, ani nawet pracownicy tego zakładu, nie kręcili się o północy po mrozie w pobliżu manewrujących pojazdów, zatem to narażenie było marginalne. Oczywiście nie wyłącza to odpowiedzialności oskarżonego, bo dla przypisania przestępstwa z art. 178 a § 1 kk nie jest konieczne wykazanie konkretnego narażenia jakiejś innej osoby, tym niemniej okoliczności te zmniejszają stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynu.

Podsumowując powyższe rozważania należy pokusić się o kompleksową ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Wielokrotnie bowiem w orzeczeniach Sądu Najwyższego podkreślano, iż ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania powinna być oceną całościową, uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 kk, nie zaś sumą, czy pochodną ocen częściowych takiej czy innej „ujemności” tkwiącej w poszczególnych okolicznościach i dlatego też wymóg nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu dotyczy społecznej szkodliwości ocenianej kompleksowo, nie zaś jej poszczególnych czynników (por. wyrok SN, 2006.05.18, WA 9/06, OSNwSK 2006/1/1062, czy wyrok SN, 2006.09.19, WA 25/06, OSNwSK 2006/1/1762). Zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie poszczególne przesłanki z art. 115 § 2 kk, omówione powyżej, po złożeniu ich w całość, przemawiają za tym, że społeczna szkodliwość czynu zarzuconego oskarżonemu w niniejszej sprawie nie była znaczna.

Co do podnoszonej przez prokuratora tzw. nagminności omawianego przestępstwa i popełniania go przez innych uczestników ruchu drogowego, to nie są to okoliczności związane z oceną społecznej szkodliwości konkretnego czynu

indywidualnie oznaczonego oskarżonego i prokurator niesłusznie je podnosił oceniając tę szkodliwość. Konstruując legalną definicję stopnia społecznej szkodliwości ustawodawca w art. 115 § 2 kk wyczerpująco wskazał przesłanki determinujące tę ocenę. Nie ulega wątpliwości, że poza tymi przesłankami pozostały okoliczności dotyczące innych czynów popełnianych przez innych sprawców (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2010-02-18, III KK 295/09, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych rok 2010, Nr 1, poz. 370).

Zastosowanie dwuletniego okresu próby połączone z orzeczeniem świadczenia pieniężnego w kwocie 1000 zł. i przede wszystkim zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku będzie wystarczające do osiągnięcia celów kary i zapobiegnięcia powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Oskarżony był kierowcą, a jego obecne dochody z emerytury są niewielkie – w tym stanie rzeczy zastosowane środki probacyjne i roczny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych są dla niego wystarczająco dolegliwe w porównaniu do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Co więcej, również w odbiorze społecznym taka reakcja karna odniesie właściwy skutek prewencyjny – środowisko oskarżonego, w tym zawodowe (koledzy z pracy) przekonają się, że nawet tak pozornie błahе naruszenie porządku prawnego jakim jest poruszanie się samochodem na zamkniętym parkingu w stanie nietrzeźwości nieznacznie przekraczającym próg ustawowy może wiązać się z daleko idącymi konsekwencjami i dolegliwościami, jakimi niewątpliwie dla osób wykonujących zawód kierowcy jest zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych chociażby na rok (bo przez ten rok taka osoba pozbawiona jest możliwości zarobkowania).

Oskarżony ma 63 lata i nigdy nie był karany, w przekonaniu Sądu mimo warunkowego umorzenia postępowania nie powróci on już na drogę przestępstwa.

Dlatego wyrok Sądu Rejonowego utrzymano w mocy.

Na wydatki postępowania złożył się ryczałt za doręczenia w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 9 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) ustalił, iż koszty postępowania odwoławczego w przedmiotowej sprawie ponosi Skarb Państwa.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.